

## JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ DIALOGU I POJEDNANIA

*Podobnie jak we wszystkich dziedzinach zbawczej działalności Kościoła, także w dziedzinie dążeń ekumenicznych rola miłości jest niezastąpiona. Jeśli bowiem w nowym stuleciu i tysiącleciu zabrakłoby Kościołowi miłości, „wszystko inne będzie bezużyteczne”, także i dążenia ekumeniczne. Obecny brak jedności między wyznawcami Chrystusa jest w tym kontekście postrzegany przez Jana Pawła II jako wielki dramat „podzielnego serca”, gdyż „miłość jest «sercem» Kościoła”.*

Wiadomość o śmierci papieża Jana Pawła II była wręcz paraliżująca dla milionów ludzi na całym świecie. Dotyczyło to nie tylko katolików, ale także chrześcijan należących do innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, wyznawców religii niechrześcijańskich oraz wielu ludzi dobrej woli niezwiązanych z żadną religią. Odpowiedzią chrześcijańskiego i pozachrześcijańskiego świata na śmierć Jana Pawła II jest wzmożona solidarność międzyludzka, płynąca z pogłębiania papieskiego nauczania. Jeden z najistotniejszych obszarów charakterystycznych dla tego niezwykłego pontyfikatu wyznaczają ekumeniczne gesty i ekumeniczne przesłanie Jana Pawła II. „Papież z dalekiego kraju” okazał się człowiekiem niezwykłym. Urzekła jego prostota i otwartość na drugiego człowieka, zwłaszcza chorego, pokrzywdzonego, bezbronного, poranionego wskutek różnorodnych podziałów, inaczej myślącego i inaczej wierzącego. Papieskie wypowiedzi i decyzje, dalekie od stereotypów, cechował styl osobistych głębokich i trafnych przemyśleń, ukazujących wyraźny kierunek drogi pontyfikatu: „aby [...] stanowili jedno [...], by świat uwierzył” (J 17, 21). Trzeba niezwyklej mocy Ducha, odwagi i energii, aby temu zadaniu sprostać, pojednanie chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli jest bowiem nieodzowne. Człowiek niepojednany wewnętrznie, niepojednane narody i Kościoły są zgorszeniem, a czasem nawet zagrożeniem dla świata<sup>1</sup>.

### EKUMENICZNY TESTAMENT

Trud jednania Jan Paweł II podjął od początku swego pontyfikatu. Naza jutrz po wyborze, w orędziu wygłoszonym 17 października 1978 roku w Kaplicy Sykstyńskiej po zakończeniu konklawe wypowiedział programowe słowa, które okazały się znamienne dla dalszych Jego poczynąń: „Nie można [...] zapo-

<sup>1</sup> Por. Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, nr 1.

minąć tutaj o braciach należących do innych Kościołów i do innych wspólnot chrześcijańskich. Sprawa bowiem ekumenizmu jest tak doniosła i wymaga tak wielkiej oględności, że nie wolno nam jej w tej chwili przemilczeć. Ileż razy zastanawialiśmy się nad ostatnią wolą Chrystusa, który prosił Ojca o dar jedności dla uczniów (por. J 17, 21-23)! Któż nie pamięta, jak bardzo św. Paweł nalegał na zachowanie «jedności ducha», dzięki której uczniowie Chrystusa «będą mieli tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego» (por. Flp 2, 2. 5-8)?<sup>2</sup> Podział wśród chrześcijan Jan Paweł II nazywał „pożałowania godnym” stanem, „który dla innych jest powodem wahania się, a może zgorszenia”<sup>3</sup>. Wyrażał więc przekonanie, iż należy „iść dalej rozpoczętą już szczęśliwie drogą oraz popierać to, co służy usunięciu przeszkód, pragnąc, by zgodnym wysiłkiem osiągnięto wreszcie doskonałe zjednoczenie”<sup>4</sup>.

W deklaracji programowej, niewątpliwie wynikającej z własnych przemyśleń Papieża, odkrywamy motywy bezzwłocznego i bezwarunkowego włączenia się Następcy św. Piotra w dzieło ekumenii. Są nimi: zgorszenie spowodowane podziałami istniejącymi wśród chrześcijan oraz ekumeniczna nadzieja, płynąca z radykalnego odczytania wezwania Chrystusa, „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). Finalnym celem ekumenicznych dążeń jest, zdaniem Papieża, „doskonałe zjednoczenie”, które należy urzeczywistniać.

Podczas spotkania z przedstawicielami różnych wyznań chrześcijańskich w Puebli 28 stycznia 1979 roku Jan Paweł II potwierdził, iż ekumenizm od początku stanowi jedno z zasadniczych zadań Jego pontyfikatu<sup>5</sup>. Do tej przewodniej myśli Papież powrócił w Madrycie 3 listopada 1982 roku, podkreślając dobitnie: „Sprawa ekumenizmu zawsze była i jest jednym z moich pierwszorzędných zadań”<sup>6</sup>. André Frossard bardzo celnie skonstatował ekumeniczną postawę Jana Pawła II: „Jan Paweł I dał nam Jana Pawła II, który w naszych oczach jest od pierwszego dnia papieżem jedności. Jedności odnalezionej, czy jedności na drodze do odnalezienia, po okresie, w którym czuło się, jak widzialna architektura Kościoła chwieje się pod niewidocznym parciem wewnętrznym, zwielokrotnionym przez potężny huragan historycznej przemiany, nie oszczędzającej w wolnym świecie żadnej instytucji, żadnego systemu war-

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Wierność Soborowi* (Pierwsze orędzie radiowe i telewizyjne „Urbi et Orbi”, Watykan, 17 X 1978), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1 (1978), red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 4n.

<sup>3</sup> Tamże, s. 5.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por. tenże, *Przemówienie do przedstawicieli Kościołów niekatolickich przed rozpoczęciem III Konferencji Generalnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej* (Puebla, Meksyk, 28 I 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 1, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1990, s. 82.

<sup>6</sup> Tenże, *Stopniowe wzajemne zbliżenie oparte na prawdzie i miłości* (Przemówienie podczas spotkania ze wspólnotami chrześcijańskimi, Madryt, 3 XI 1982), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 5 (1982), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1996, s. 683.

tości. Myślę naprawdę, że groziło nam, iż niedługo będziemy mieli tyle Kościołów, ile kontynentów, krajów czy intelektualnych kapliczek. Napływ ludów, zgromadzanych przez Jana Pawła II, wzmocnił budowlę i jej jedność odradza się od wewnątrz”<sup>7</sup>.

Jana Pawła II wizja jedności wyrasta z eklezjologii i z eschatologii i zakorzeniona jest w Jego żarliwym zaangażowaniu na rzecz przywrócenia i utrzymania pokoju i jedności w świecie. Zaakcentował to Papież w swoim pierwszym orędziu radiowym do świata, dziesięć godzin po wybraniu Go na Stolicę Piotrową, odwołując się do najistotniejszych w tym względzie orzeczeń Soboru Watykańskiego II: „Trzeba wziąć ponownie do rąk «wielką kartę» Soboru, to jest Konstytucję dogmatyczną *Lumen gentium*, aby z nową i większą gorliwością zastanawiać się nad naturą i zadaniem Kościoła, nad jego sposobem istnienia i działania; należy to czynić w tym celu, aby nie tylko tworzyć żywotną wspólnotę w Chrystusie tych wszystkich, którzy w Niego wierzą i w Nim pokładają nadzieję, lecz także, aby przyczyniać się do powstania szerszej i ściślejszej jedności całej rodziny ludzkiej”<sup>8</sup>. W homilii wygłoszonej w Drogheda w Irlandii 29 września 1979 roku, zwracając się do przedstawicieli różnych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich, Papież podkreślił z radością, że możliwość takich spotkań z braćmi innych wyznań stworzył Sobór Watykański II. Sobór otworzył równocześnie drogę do wspólnego poszukiwania jedności i do dawania wspólnego świadectwa o Jezusie Chrystusie, którego wszyscy wyznajemy jako naszego Pana. Nękanych straszliwą wojną domową Irlandczyków Jan Paweł II zapewniał, że „nie chodzi o wojnę religijną, o walkę między katolikami i protestantami. Przeciwnie, katolicy i protestanci, jako ludzie, którzy wyznają Chrystusa, czerpiąc inspirację z wiary i Ewangelii, starają się zbliżyć wzajemnie do siebie w jedności i pokoju. Jeżeli pamiętają o największym przykazaniu Chrystusowym, o przykazaniu miłości, nie mogą postępować inaczej”<sup>9</sup>.

Papież w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że droga ekumenii, którą kroczy od pierwszych dni po objęciu Stolicy Piotrowej, będzie drogą trudną i długą. Ciągłe pozostaje jednak nieustraszonym sługą jednania. Niezlomną wiarą oraz płynącą z niej ekumeniczną nadzieją tchną Jego słowa wypowiedziane podczas apostolskiej podróży do Irlandii: „Praca pojednawcza, droga ku jedności może być długa i trudna. Ale, jak na drodze do Emaus, sam Pan idzie z nami, okazując zawsze «jakoby miał iść dalej» (Łk 24, 28). On będzie z nami tak długo, aż przyjdzie tak bardzo oczekiwana chwila, kiedy będziemy mogli

<sup>7</sup> A. Frossard, „Nie lękajcie się!”. Rozmowy z Janem Pawłem II, tłum. A. Turowiczowa, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1982, s. 213.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Wierność Soborowi*, s. 3.

<sup>9</sup> Tenże, *Pokój i pojednanie* (Homilia wygłoszona w Drogheda, Irlandia, 29 IX 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1992, s. 211.

radować się wspólnie w rozpoznawaniu Go w Piśmie świętym i «przy łamaniu chleba» (Łk 24, 35)”<sup>10</sup>. Nie ma więc wątpliwości, iż celem, jaki wyznacza Papież ekumenicznym poczynaniom Kościoła, jest wspólne spotkanie wszystkich chrześcijan przy jednym stole eucharystycznym. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* czytamy: „Droga, jaką Kościół kroczy w [...] pierwszych latach trzeciego tysiąclecia, jest także «drogą odnowionego zaangażowania ekumenicznego». Ostatnie dziesięciolecie drugiego tysiąclecia, zakończonego Wielkim Jubileuszem, skierowały nas w tę stronę, zachęcając wszystkich ochrzczonych do odpowiedzi na modlitwę Jezusa: «ut unum sint» (J 17, 11). Jest to długa droga, z wieloma przeszkodami, które przerastają ludzkie zdolności; mamy jednak Eucharystię i wobec niej możemy w głębi serca usłyszeć, jakby skierowane do nas, te same słowa, jakie usłyszał prorok Eliasza: «Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga» (1 Krl 19, 7). Skarb Eucharystii, który Pan oddał do naszej dyspozycji, zachęca do dążenia ku mecie, jaką jest pełne dzielenie się nią z wszystkimi braćmi, z którymi łączy nas wspólny chrzest. Aby nie utracić tego skarbu, potrzeba jednak poszanowania wymogów wpływających z faktu, że jest on sakramentem komunii w wierze i w sukcesji apostolskiej” (nr 61).

## IMPERATYW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO SUMIENIA

Patrząc na osobę i dzieło Jana Pawła II z perspektywy Jego życia i Jego śmierci, lepiej niż kiedykolwiek dotąd dostrzegamy dziś, z jaką konsekwencją i z jak wielkim przekonaniem realizował On wszystko to, co zapowiedział u początków swego pontyfikatu. Stałym punktem programu Jego apostolskich wizyt były spotkania ekumeniczne, o które Papież osobiście prosił. W poczuciu braterstwa z wierzącymi w tego samego Boga, choć nieraz wierzącymi inaczej, spotykał się z chrześcijanami w różnych miejscach ziemskiego globu. Zawsze niósł Chrystusa i Jego dar pojednania.

Ważnym wydarzeniem na drodze ekumenicznej misji Jana Pawła II była pierwsza w dziejach Kościoła ściśle ekumeniczna encyklika *Ut unum sint* – „aby stanowili jedno”. Papież przypominał w niej wszystkim chrześcijanom, iż „Kościół katolicki z nadzieją podejmuje dzieło ekumeniczne jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością” (nr 8). Wspomnieć również należy szereg innych dokumentów o wymiarze ekumenicznym: listy apostolskie *Tertio millennio adveniente* (z roku 1994) i *Orientale*

<sup>10</sup> Tenże, *Zaangażowanie na rzecz jedności chrześcijan* (Przemówienie do przedstawicieli innych Kościołów, Drogheda, Irlandia, 29 IX 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 2, s. 220.

*lumen* (list o chrześcijańskim Wschodzie z roku 1995) oraz ogłoszony w roku 1983 list z okazji pięćsetnej rocznicy urodzin Marcina Lutra<sup>11</sup>.

Bardzo ważne przesłanie ekumeniczne Jan Paweł II zamieszcza w Liście apostolskim na zakończenie obchodów Wielkiego Jubileuszu *Novo millennio ineunte*. Wymowny jest fakt, że rozważania Papieża o trudach i radościach dialogu ekumenicznego na początku nowego tysiąclecia stanowią część rozdziału zatytułowanego „Świadkowie miłości”. Jan Paweł II pisze w nim o „komunii” (gr. *koinonia*), jako „wielkiej dziedzinie, w której należy podjąć zdecydowane i planowe działania na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych” (nr 42). Chodzi właśnie o komunię miłości, nieodłącznie związaną z istotą tajemnicy Kościoła, dzięki której Kościół objawia się jako „sakrament”, czyli – jak czytamy w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* – „znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (nr 1).

Podobnie jak we wszystkich dziedzinach zbawczej działalności Kościoła, także w dziedzinie dążeń ekumenicznych rola miłości jest niezastąpiona. Jeśli bowiem w nowym stuleciu i tysiącleciu zabrakłoby Kościołowi miłości, „wszystko inne będzie bezużyteczne”<sup>12</sup>, także i dążenia ekumeniczne. Obecny brak jedności między wyznawcami Chrystusa jest w tym kontekście postrzegany przez Jana Pawła II jako wielki dramat „podzielnego serca”, gdyż „miłość jest [...] «sercem» Kościoła”<sup>13</sup>. Papież mówi w *Novo millennio ineunte* o „smutnym dziedzictwie przeszłości” (nr 48). Nawiązuje tutaj przede wszystkim do faktu rozbicia jedności Kościoła w określonym historycznie czasie i z określonymi historycznie skutkami. Kierując swój wzrok ku „smutnym wydarzeniom przeszłości”, które podzieliły wyznawców Chrystusa, Jan Paweł II podkreśla, iż „zaangażowanie ekumeniczne musi się opierać na nawróceniu serc i na modlitwie, które doprowadzą także do «niezbędnego oczyszczenia pamięci historycznej». Dzięki łasce Ducha Świętego uczniowie Chrystusa, ożywieni miłością, odwagą płynącą z prawdy i szczerą wolą wzajemnego przebaczenia i pojednania, są powołani, aby «ponownie zastanowić się razem nad swoją bolesną przeszłością» i nad ranami, jakie niestety zadaje ona do dzisiaj”<sup>14</sup>. Papież zatem po raz kolejny na przestrzeni swego pontyfikatu opowiada się za spokojnym i pełnym rozwagi spojrzeniem w prawdzie na „smutne dziedzictwo przeszłości”, aby chrześcijanie, ożywieni Bożym miłosierdziem, chcieli wyzwolić swe umysły od uprzedzeń i ponownie wzbudzić w sobie dobrą wolę w perspektywie głoszenia Ewangelii ludziom wszystkich narodów i krajów. Wzywa więc do „oczyszczenia

<sup>11</sup> Zob. tenże, *Prawda historyczna o Lutrze niech podtrzyma dialog na rzecz jedności* (Orędzie do kard. J. Willebrandsa, Watykan, 5 XI 1983), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 6 (1983), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1999, s. 445-447.

<sup>12</sup> Tenże, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 42.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tenże, Encyklika *Ut unum sint*, nr 2.

pamięci”, czyniąc ten ważny element życia chrześcijańskiego jednym z głównych filarów w obchodach Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Temu wydarzeniu, jakże ważnemu w dziejach Kościoła, Papież nadał także charakter ekumeniczny, zapraszając przedstawicieli Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich do wspólnego otwarcia „Świętych Drzwi” w Bazylice św. Pawła za Murami 18 stycznia 2000 roku.

Ważnymi wydarzeniami ekumenicznymi były wizyty Jana Pawła II w siedzibie Patriarchy Konstantynopola, w katedrze Canterbury, w siedzibie Światowej Rady Kościołów, w rzymskim zborze ewangelickim i w synagodze rzymskiej. Papież doprowadził także do oficjalnego rozpoczęcia dialogu między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym oraz do podpisania przełomowej dla stosunków katolicko-luterańskich wspólnej deklaracji o usprawiedliwieniu<sup>15</sup>.

## EKUMENICZNE PRZESŁANIE Z OJCZYZNY

Ważne ekumeniczne przesłanie pontyfikatu Jana Pawła II płynie z Jego apostolskich pielgrzymek. Warto wskazać na kilka istotnych wydarzeń związanych z papieskim pielgrzymowaniem do Ojczyzny. W czasie Jego pierwszego pobytu w Polsce w roku 1979 nie przewidziano specjalnego spotkania ekumenicznego. Niemniej w homilii wygłoszonej na Błoniach w Krakowie Papież podkreślił: „Musicie być mocni, Drodzy Bracia i Siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów – dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym: dialog zbawienia. I trzeba, ażebyśmy ten dialog podejmowali we wspólnocie z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami, chociaż jeszcze rozłączonymi, ale zjednoczonymi jedną wiarą w Chrystusa. Mówię o tym na tym miejscu, ażeby wyrazić wdzięczność za list, który otrzymałem od przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej. Jeżeli nawet z powodu zagęszczonego programu zajęć nie doszło do spotkania w Warszawie – pamiętajcie, Drodzy Bracia w Chrystusie, że to spotkanie noszę w sercu jako żywe pragnienie i wyraz ufności na przyszłość. Ów dialog zbawienia nie przestaje być naszym powołaniem poprzez wszystkie «znaki czasu». Przyjął wezwanie doń Jan XXIII i Paweł VI wraz z Soborem Watykańskim II. Jan Paweł II ponawia tę samą gotowość od pierwszego dnia. Tak jest! Trzeba pracować na

<sup>15</sup> Zob. *Common declaration on the Doctrine of Justification issued by the Catholic Church and the Lutheran World Federation* (Augsburg, 31 X 1999), [http://www.vatican.va/roman\\_curia/pontifical\\_councils/christuni/documents](http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/christuni/documents).

rzecz pokoju i pojednania pomiędzy ludźmi i narodami całej ziemi. Trzeba szukać zbliżeń”<sup>16</sup>.

Podczas drugiej podróży Jana Pawła II do ojczystego kraju w roku 1983 doszło do upragnionego spotkania o charakterze ekumenicznym. Papież wyraził wtedy ogromną radość, żywiąc przekonanie, że jest ona „obopólna, bo płynie z tego samego Źródła, którym jest Chrystus”<sup>17</sup>. Wyznał, iż ta sama apostolska wiara daje Mu poczucie żywej łączności z wszystkimi chrześcijanami w kraju. Przypomniał, że „duch tolerancji, tak głęboko zakorzeniony w naszych tradycjach religijnych, społecznych i narodowych”<sup>18</sup> leży też u podstaw historycznie zasłużonego miana Polski: „państwo bez stosów”. W tym kontekście Papież wspominał słynne Colloquium Charitativum zwołane w roku 1645 w Toruniu, które „stanowiło [...] próbę osiągnięcia jedności przez konfrontację poglądów. Choć nie przyniosło spodziewanych rezultatów, niemniej wzbudziło szacunek dla duchowych i politycznych przywódców Rzeczypospolitej, dając niejako początek praktycznemu ekumenizmowi”<sup>19</sup>.

Podczas trzeciej pielgrzymki do ojczyzny w roku 1987 Biskup Rzymu skoncentrował się w swoim nauczaniu ekumenicznym przede wszystkim na sakramencie chrztu świętego jako istotnym fundamencie jednej wielkiej wspólnoty wierzących w Chrystusa. Wtedy to usłyszeliśmy, że „do głębokiej wdzięczności wobec naszego wspólnego Pana i Zbawiciela skłania nas fakt, że chrześcijanie różnych wyznań coraz bardziej uświadamiają sobie, iż poprzez chrzest «jednoczą się z Chrystusem, wzajemnie ze sobą oraz z Kościołem każdego czasu i każdego miejsca. Nasz wspólny chrzest jednoczy nas z Chrystusem w wierze, jest zatem fundamentalną więzią jedności»”<sup>20</sup>.

Czwarta wizyta papieska w Polsce – już po przełomie słynnej „jesieni ludów” w roku 1989 – przyniosła zasadnicze novum w rodzimych relacjach ekumenicznych. Papież uczestniczył wówczas w nabożeństwach ekumenicznych zarówno w prawosławnej katedrze św. Mikołaja w Białymstoku, jak też w ewangelickim kościele Przenajświętszej Trójcy w Warszawie. Wzywał do wzajemnego wybaczenia sobie win i krzywd, które stanowią dziejowy balast na drodze

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Światło roku jubileuszowego na sakrament bierzmowania* (Homilia podczas uroczystej Mszy św. ku czci św. Stanisława, Błonia krakowskie, 10 VI 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 2, s. 712n.; por. abp A. Nossol, *Realizm polskiej nadziei ekumenicznej w świetle nauczania Jana Pawła II w Ojczyźnie*, „Jednota” 1998, nr 1-2, s. 12-15.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w rezydencji Prymasa Polski* (Warszawa, 17 VI 1983), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 6 (1983), cz. 1, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1998, s. 729.

<sup>18</sup> Tamże, s. 730.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tenże, *Tylko Kościół eucharystycznie pojednany będzie wiarygodnym znakiem jedności i pokoju* (Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami Kościołów chrześcijańskich, Warszawa, 8 VI 1987), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 8(1987) nr 5, s. 5.

pojednania. Dialog w prawdzie, szczerości i miłości stanowi jedyną drogę do pełnej jedności. Jest niezastąpionym darem Bożego Ducha. Dlatego też należy kontynuować dialog, pomimo pojawiających się trudności. Papież przywołał słowa deklaracji podpisanej wspólnie z patriarchą Dymitrem w Rzymie: „Odnowiamy wobec Boga naszą zdecydowaną wolę popierania na wszelkie możliwe sposoby dialogu miłości, idąc za przykładem Chrystusa, który karmi swój Kościół i otacza go troskliwą miłością (por. Ef 5, 29). W tym duchu odrzucamy wszystkie formy prozelityzmu, wszelką postawę, która by była lub mogła być zrozumiana jako brak szacunku”<sup>21</sup>.

Uczestnicząc w nabożeństwie z mniejszościową wspólnotą ewangelicką w kościele Przenajświętszej Trójcy, raz jeszcze Biskup Rzymu przyjął postawę dystansu wobec wszelkich prób prozelityzmu. Papież uczył swoich rodaków, że dopiero wzajemna i szczerza akceptacja chrześcijan różnych wyznań otwiera drogę skutecznej współpracy na rzecz jedności, współpracy będącej wyrazem posłuszeństwa Duchowi Bożemu.

Za ważne wydarzenie na drodze ekumenicznego pojednania w naszej Ojczyźnie uznać należy wielką modlitwę ekumeniczną we Wrocławiu, zorganizowaną w ramach 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w roku 1997. Przypominając rodakom, że postawa tolerancji w relacjach między chrześcijańskimi braćmi i siostrami jest niewystarczająca, Papież wypowiedział znamienne słowa: „Nie można [...] poprzestać na wzajemnej akceptacji. Pan dziejów stawia nas wobec trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Wybija wielka godzina. Nasza odpowiedź winna dorastać do wielkości chwili szczególnego Bożego «kairosu». Tu, na tym miejscu, pragnę powiedzieć: nie wystarcza tolerancja! Nie wystarcza wzajemna akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje wspólnego świadectwa. Siostry i bracia, z tym właśnie orędziem do was przybywam. Proszę o wspólne świadectwo składane przed światem Chrystusowi. Proszę w imię Chrystusa! Zwracam się najpierw do wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, szczególnie do moich braci w biskupim posługiwaniu, a także do duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wszystkich świeckich. Ośmielam się również prosić was, umiłowani bracia i siostry z innych Kościołów. W imię Jezusa proszę o wspólne chrześcijańskie świadectwo. Naszej wiary, żywej i głębokiej, potrzebuje bardzo Zachód na historycznym etapie budowania nowego systemu wielorakich odniesień. Mocnego znaku zawierzenia Chrystusowi potrzebuje Wschód, duchowo spustoszony przez lata programowej ateizacji. Europa potrzebuje nas wszystkich zebranych solidarnie wokół Chrystusowego Krzyża i Ewangelii. Winniśmy z uwagą czytać znaki czasu. Jezus Chrystus od wszyst-

<sup>21</sup> T e n ż e, *Nasze Kościoły są Kościołami siostrzanymi* (Przemówienie podczas nabożeństwa ekumenicznego, Białystok, 5 V 1991), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. numer specjalny 1-9 VI 1991, s. 60.

kich oczekuje świadectwa wiary. Los ewangelizacji łączy się ze świadectwem jedności dawanym przez Kościół, przez chrześcijan”<sup>22</sup>.

Jedność to ostatecznie owoc przebaczenia i pojednania. Jan Paweł II zauważa, że „do wspólnego świadectwa prowadzi trudna droga pojednania, bez którego nie może być jedności. Nasze Kościoły i Wspólnoty kościelne potrzebują pojednania. Czy możemy być w pełni pojednani z Chrystusem, jeśli nie jesteśmy w pełni pojednani między sobą? Czy możemy wspólnie i skutecznie świadczyć o Chrystusie, nie będąc pojednani ze sobą? Czy możemy pojednać się ze sobą, nie przebacząc sobie nawzajem? Warunkiem pojednania jest przebaczenie, które nie jest możliwe bez wewnętrznej przemiany i nawrócenia, będących dziełem łaski. «Zaangażowanie ekumeniczne musi się opierać na nawróceniu serc i na modlitwie»”<sup>23</sup>.

Bardzo ważne przesłanie płynie z przemówienia wygłoszonego przez Papieża w czasie krótkiego, ale ekumenicznie istotnego spotkania z wiernymi Kościoła ewangelicko-augsburskiego z Polski i z Republiki Czeskiej 22 maja 1995 roku w Skoczowie. Jan Paweł II zaznaczył wówczas, że spotkanie to było dla niego niezmiernie doniosłe, stało się bowiem „świadectwem [...] wspólnego pragnienia szukania dróg do jedności chrześcijan, zgodnie z wolą naszego Mistrza i Pana: «Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcie, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał» (J 17, 21)”<sup>24</sup>. Papież podkreślił wówczas: „Region, w którym się znajdujemy, czyli ziemia bielska i Śląsk Cieszyński, jest znany w Polsce jako miejsce szczególnego świadectwa ekumenicznego. Jest on od dawna terenem harmonijnego współżycia wiernych Kościoła katolickiego i Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz intensywnego dialogu ekumenicznego. Prowadzi się go tutaj z głębokim przekonaniem, iż tak wiele nas łączy – iż łączy nas wspólna wiara w Chrystusa i wspólna Ojczyzna”<sup>25</sup>. Wyraził też osobiste zadowolenie z faktu, że dialog ten „rozwija się i pogłębia, oraz że znajduje wyraz także w rozmaitych formach konkretnej współpracy: tak na płaszczyźnie diecezjalnej, jak i w poszczególnych parafiach”<sup>26</sup>. Jan Paweł II przypominał, iż „Polska ma bogate tradycje, gdy idzie o dialog Kościoła katolickiego zarówno z Kościołem prawosławnym, jak i z Kościołami i Wspólnotami reformowanymi”<sup>27</sup>. Po raz wtóry, formułując

<sup>22</sup> T e n ż e, *Nie żałujmy wysiłku na rzecz wielkiego dzieła zjednoczenia* (Przemówienie podczas modlitwy ekumenicznej, Hala Ludowa, Wrocław, 31 V 1997), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. numer specjalny 31 V-10 VI 1997, s. 10.

<sup>23</sup> Tamże, s. 11.

<sup>24</sup> T e n ż e, *Szukajmy dróg do jedności chrześcijan* (Przemówienie podczas spotkania ze wspólnotą Kościoła ewangelicko-augsburskiego, Skoczów, 22 V 1995), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 16(1995) nr 7, s. 24.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

swoje ekumeniczne przesłanie na ojczystej ziemi, nawiązał do słynnego toruńskiego Colloquium Charitativum z roku 1645 – spotkania „przedstawicieli katolików oraz luteran i kalwinistów z całej Europy”, które określił mianem „kamienia milowego na szlaku ekumenicznym”. Przypomniął, iż jego celem „było przywrócenie jedności między uczestniczącymi w Colloquium Kościołami”. Papież przyznał, że „choć nie przyniosło ono spodziewanych rezultatów, to jednak posiadało, jak na owe czasy, charakter pionierski i było dla Europy podzielonej konfliktami religijnymi jakimś ważnym przypomnieniem, że droga do jedności to droga dialogu, a nie przemocy – jak wówczas niestety wielu uważało”<sup>28</sup>.

Kolejnym etapem kształtowania się ekumenicznego przesłania Jana Pawła II było spotkanie z przedstawicielami różnych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich w Drohiczyń 10 czerwca 1999 roku. W przededniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Papież przypomniał, iż Kościół „jest przecież wspólną Matką wszystkich chrześcijan”<sup>29</sup>. Toteż winni oni w modlitwie nieustannie wołać: „«Panie, naucz nas dróg swoich, byśmy kroczyli Twoimi ścieżkami», abyśmy mogli wspólnie, jako wyznawcy Chrystusa, kroczyć tymi ścieżkami ku przyszłości. [...] Albowiem «wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności; pragnąć jedności znaczy pragnąć Kościoła; pragnąć Kościoła znaczy pragnąć komunii łaski, która odpowiada zamysłowi Ojca, powziętemu przed wszystkimi wiekami»”<sup>30</sup>. Jan Paweł II wezwał też wszystkich chrześcijan, by uczynili „rachunek sumienia z odpowiedzialności za istniejące podziały”. I dodał: „Zwracam się dziś do sióstr i braci wszystkich Kościołów – otwórzmy się na jedną miłość Boga. Otwórzmy drzwi naszych umysłów i serc, Kościołów i Wspólnot. Bóg naszej wiary, Ten, którego przyzywamy jako naszego Ojca, to «Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba» (por. Mk 12, 26); to Bóg Mojżesza, a nade wszystko Bóg i Ojciec naszego wspólnego Pana – Jezusa Chrystusa, w którym stał się On «Bogiem z nami» (por. Mt 1, 23; por. Rz 15, 6). Złożmy naszemu Ojcu, Ojcu wszystkich chrześcijan, nasz dar szczerej woli pojednania. Niech to będzie też dar konkretnych czynów. Odpowiedzmy Bogu, «który jest miłością», naszą ludzką miłością, która patrzy na drugich z życzliwością i okazuje szczere pragnienie współpracy wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, i pozwala docenić to, co jest dobre i co zasługuje na pochwałę i naśladowanie”<sup>31</sup>.

Jan Paweł II przyznawał, że droga Kościoła nie jest drogą łatwą. Przyrównał ją do krzyżowej drogi Chrystusa, która nie trwa jednak kilka godzin, ale trwa wieki. I dodał: „Tam, gdzie wzmagają się podziały pośród uczniów Chrys-

<sup>28</sup> Tamże, s. 25.

<sup>29</sup> Tenże, *Wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności Kościoła* (Przemówienie podczas nabożeństwa ekumenicznego, Drohiczyń, 10 VI 1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 8, s. 46.

<sup>30</sup> Tamże, s. 46n.

<sup>31</sup> Tamże, s. 47.

tusa, ranione jest Jego Mistyczne Ciało. Pojawiają się kolejne «stacje bolesne» na dziejowej drodze Kościoła. A przecież Chrystus założył jeden jedyny Kościół i pragnie, aby takim był zawsze<sup>32</sup>. Toteż „miłość powinna nakłaniać nas do wspólnego przemyślenia przeszłości, by zdecydowanie i odważnie iść drogą ku jedności”<sup>33</sup>.

Uwieńczeniem ekumenicznego przesłania kierowanego do Kościoła z ojczystej ziemi Jana Pawła II było Jego wielkie orędzie o Bożym miłosierdziu, głoszone z tak głębokim przekonaniem i mocą w czasie ostatniej pielgrzymki Papieża do Ojczyzny. Ma ono charakter uniwersalny. Jest więc w najwyższym stopniu ekumeniczne. W Krakowie-Łagiewnikach 17 sierpnia 2002 roku Jan Paweł II zwrócił się do wszystkich chrześcijan: „Trzeba, aby «wołanie o Boże miłosierdzie» płynęło z głębi serc ludzkich, pełnych cierpienia, niepokoju i zwątpienia, poszukujących niezawodnego źródła nadziei. Dlatego przychodzimy dziś tutaj, do łagiewnickiego sanktuarium, aby na nowo odkrywać w Chrystusie oblicze Ojca, który jest «Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy» (por. 2 Kor 1, 3). Pragniemy oczyma duszy wpatrywać się w oczy Miłosiernego Jezusa, aby w głębi Jego spojrzenia znaleźć odbicie własnego życia oraz światło łaski, którą już wielokroć otrzymaliśmy i którą Bóg zachowuje dla nas na każdy dzień i na dzień ostateczny”<sup>34</sup>. A na krakowskich Błoniach, jakby finalizując ekumeniczne przesłanie z ojczystej ziemi, Papież wypowiedział znamienne słowa: „«Bóg bogaty w miłosierdzie». To hasło jest niejako streszczeniem całej prawdy o tej miłości Boga do człowieka, która przyniosła ludzkości odkupienie. «Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia» (Ef 2, 4-5). Pełnia tej miłości objawiła się w ofierze Krzyża. Nikt bowiem «nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15, 13). Taka jest miara miłosiernej miłości! Taka jest miara miłosierdzia Bożego!”<sup>35</sup>. Można by w tym kontekście dodać: taka jest miara ekumenicznych zmagających, aby z ufnością oddać się miłosiernemu Bogu.

Sumując rozważania o wielkim pontyfikacie ekumenicznej nadziei, warto raz jeszcze sięgnąć do Listu apostolskiego *Tertio millennio adveniente*, gdzie czytamy: „Koniec drugiego milenium wzywa nas wszystkich do rachunku sumienia, a także do stosownych poczyną ekumenicznych, tak abyśmy wobec Wielkiego Jubileuszu mogli stanąć jeśli nie całkowicie pojednani, to przynaj-

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> T e n ż e, *Zawierzam cały świat Bożemu miłosierdziu* (Homilia podczas Mszy św. z okazji konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia, Kraków-Łagiewniki, 17 VIII 2002), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 23(2002) nr 9, s. 17.

<sup>35</sup> T e n ż e, *Bądźmy świadkami miłosierdzia* (Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Błonia krakowskie, 18 VIII 2002), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 23(2002) nr 9, s. 20.

mniej o wiele bliżsi przezwyciężenia podziałów powstałych w drugim tysiącleciu” (nr 34). Stąd na koniec warto zaakcentować ważny postulat płynący z przesłania Jana Pawła II: jeżeli chrześcijanie bardziej otworzą się na ekumeniczne wołanie i ekumeniczną postawę „Piotra naszych czasów”, będziemy mogli wspólnie budować przyszłość Kościoła i świata.